

Wiadomo z literatury, że jako ludzie postrzegamy często nie tylko ostateczny wynik danej sytuacji, ale też zmiany, która ona implikuje np.: dla naszych dochodów. I w tym postrzeganiu bardziej skupiamy się na stratach niż na zyskach. To znaczy, strata 1000 zł bardziej nas boli niż cieszy nas zysk 1000 zł. Coraz częściej obserwuje się, że przenosimy to również na scenę polityczną. Postrzegamy polityki jako zmiany od punktu odniesienia, np. od punktu status quo. Oceniamy je patrząc na to, ile tracimy lub zyskujemy, a nie tylko na to, ile mamy ostatecznie. Politycy są tego świadomi i zdają się brać to pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczących różnych polityk.

W tym projekcie opracowujemy narzędzia, dzięki którym takie porównania efektów polityk są możliwe do przeprowadzenia w praktyce. Zakładamy, że decydenci biorą pod uwagę rozkład zysków i strat z danej polityki wśród elektoratu i są przykładają sporą wagę do tego by strat unikać. Postępują tak dlatego że takie mają normatywne przekonania np.: są przekonani, że polityka powinna zdać test “po pierwsze, nie szkodzić”. Tego typu wymóg pojawia się często w obszarze polityki zdrowotnej. Faktycznie, jak wskazują niektórzy autorzy, ten wymóg odegrał ważną rolę niedawno w opracowaniu szczepionki na COVID-19 i jej rozpowszechnieniu w populacji. Politycy mogą też tak postępować z innych przyczyn np.: wiedząc że tak myślą ich wyborcy a dla nich jest ważne pozyskiwać wyborców.

Ponadto w naszym projekcie oprócz zysków i strat, decydenci dbają też o końcowe wyniki polityk i są przeciwni nierównościom. Oznacza to, że wolą bardziej równe rozkłady dochodów. Jest to standardowa preferencja. Rosnące nierówności zdominowały dużą część badań ekonomicznych w ostatnich dziesięcioleciach. Wysokie nierówności mają katastrofalne konsekwencje dla spójności społecznej i potencjalnie także dla przyszłego wzrostu gospodarczego.

W niniejszym projekcie opracujemy metody, które uwzględniają te dwie zasady w porównaniu skutków różnych polityk. Zazwyczaj polityki porównuje się na podstawie średniego dochodu lub mediany dochodu jaki generują. To jednak usuwa dużą część informacji. W szczególności, jeśli chodzi o średnią, nie bierzemy pod uwagę, że może istnieć znaczna liczba osób, które uzyskują dochód poniżej średniej. Ponadto może istnieć znaczna liczba osób, które faktycznie tracą na danej polityce. W rzeczywistości polityki zazwyczaj prowadzą do różnych wyników dla różnych ludzi i często mamy do czynienia z sytuacją, że część osób traci a część zyskuje. Tym samym, rozszerzamy zestaw narzędzi dostępny dla ekonomistów i decydentów dla celów oceny skutków polityk.